



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK **ANIOŁ PAŃSKI** Plac św. Piotra

Niedziela, 6 czerwca 2021 r. [\[Multimedia\]](#)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiaj we Włoszech i w innych krajach obchodzona jest uroczystość Ciała i Krwi Chrystusa. Ewangelia przedstawia nam opowiadanie o Ostatniej Wieczerzy (Mk 14, 12-16. 22-26). Słowa i gesty Pana poruszają nasze serce – bierze On chleb w swoje ręce, wypowiada błogosławieństwo, łamie go i podaje uczniom, mówiąc: „Bierzcie, to jest Ciało moje” (w. 22).

Właśnie tak, z prostotą, Jezus daje nam największy sakrament. Jego gest jest pokornym gestem daru, gestem dzielenia się. W kulminacyjnym momencie swojego życia nie rozdaje chleba obficie, żeby nakarmić tłumy, ale dzieli samego siebie w czasie wieczerzy paschalnej z uczniami. W ten sposób Jezus pokazuje nam, że celem życia jest dawanie siebie, że rzeczą największą jest służenie. A my dzisiaj odkrywamy na nowo wielkość Boga w kawałku Chleba, w kruchości, która jest przepelniona miłością i jest przepelniona dzieleniem się. *Kruchość* – na to właśnie słowo chciałbym zwrócić uwagę. Jezus staje się kruchy jak chleb, który się łamie i się kruszy. Ale właśnie w tym tkwi Jego siła, w Jego kruchości. *W Eucharystii kruchość jest siłą* – siłą miłości, która staje się mała, żeby można ją było przyjąć, a nie obawiać się jej; siłą miłości, która się łamie i się dzieli, żeby karmić i dawać życie; siłą miłości, która się rozdrabnia na kawałki, żeby złączyć nas wszystkich w jedno.

A istnieje inna siła, która dochodzi do głosu w kruchości Eucharystii – siła miłowania tych, którzy błądzą. To *w noc, kiedy zostaje zdradzony*, Jezus daje nam Chleb życia. Daje nam największy dar wtedy, gdy w sercu doświadcza najgłębszej otchłani – zdradza Go uczeń, który razem z Nim je, który macza kęs w tym samym talerzu. A zdrada jest największym bólem dla tego, kto kocha. I co czyni Jezus? Reaguje na zło największym dobrem. Na „nie” Judasza odpowiada przez „tak” miłosierdzia. Nie karze grzesznika, ale daje za niego życie, płaci za niego. Kiedy przyjmujemy Eucharystię, Jezus to samo czyni w stosunku do nas – zna nas, wie, że jesteśmy grzesznikami i wie, że często popełniamy błędy, ale nie rezygnuje z łączenia swojego życia z naszym. Wie, że tego potrzebujemy, gdyż Eucharystia nie jest nagrodą dla świętych, nie, jest *Chlebem*

grzeszników. Dlatego napomina nas: „Nie bójcie się! *Bierzcie i jedzcie*”.

Za każdym razem, kiedy przyjmujemy Chleb życia, Jezus nadaje nowy sens naszym słabościom. Przypomina nam, że w Jego oczach jesteśmy cenniejsi, niż myślimy. Mówi nam, że się cieszy, jeżeli dzielimy się z Nim naszymi słabościami. Powtarza nam, że Jego miłosierdzie nie obawia się naszej nędzy. Miłosierdzie Jezusa nie boi się naszej nędzy. A przede wszystkim leczy nas miłością z owych słabości, których sami nie potrafimy uleczyć. Z jakich słabości? Zastanówmy się. Tej, jaką jest odczuwanie urazy do tego, kto nas skrzywdził – sami nie możemy jej uzdrowić; z tej, którą jest dystansowanie się od innych i izolowanie się w nas samych – tej sami nie możemy uleczyć; tej polegającej na uzalaniu się nad sobą i uskarżaniu się, nie znajdując spokoju – również tej my sami nie możemy uleczyć. To On nas uzdrawia swoją obecnością, swoim Chlebem, Eucharystią. Eucharystia jest skutecznym lekarstwem na te zamknięcia. Chleb życia bowiem leczy ze sztywności i przekształca je w uległość. Eucharystia uzdrawia, ponieważ jednoczy z Jezusem – sprawia, że przyswajamy sobie Jego sposób życia, Jego zdolność łamania się i dawania siebie braciom, odpowiadania na zło dobrem. Daje nam odwagę do wychodzenia poza własne „ja” i pochylania się z miłością nad słabościami drugiego człowieka. Podobnie jak Bóg postępuje z nami. To jest logika Eucharystii – przyjmujemy Jezusa, który nas kocha i leczy nasze słabości, żebyśmy kochali innych i pomagali im w ich słabościach. I tak jest w ciągu całego życia. Dzisiaj w Liturgii Godzin modliliśmy się hymnem – cztery wersety, które są podsumowaniem całego życia Jezusa. Mówią nam w istocie, że Jezus, rodząc się, stał się towarzyszem drogi w życiu; potem, w czasie Wieczery, dał siebie jako pokarm; następnie, na krzyżu, przez swoją śmierć stał się „ceną”, zapłacił za nas; a teraz, królując w niebie, jest naszą nagrodą, do której dążymy, tą która nas czeka.

Niech Święta Dziewica, w której Bóg stał się Ciałem, pomaga nam przyjmować z wdzięcznym sercem dar Eucharystii i czynić dar także z naszego życia. Oby Eucharystia uczyniła nas darem dla wszystkich innych.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, z bólem śledzę wiadomości nadchodzące z Kanady, dotyczące wstrząsającego odkrycia szczątków 215 dzieci, uczniów *Kamloops Indian Residential School* w prowincji Columbia Britannica. Łączę się z biskupami kanadyjskimi i z całym Kościołem katolickim w Kanadzie, wyrażając bliskość narodowi kanadyjskiemu, który jest wstrząśnięty tą szokującą wiadomością. To smutne odkrycie pogłębia dodatkowo świadomość bólu i cierpienia z przeszłości. Oby władze polityczne i religijne Kanady nadal współpracowały z determinacją, żeby wyjaśnić to smutne wydarzenie i z pokorą podjąć drogę pojednania i uzdrawiania. Te trudne chwile są mocnym wezwaniem dla wszystkich, żeby odejść od modelu kolonizatorskiego i podążać ramię w ramię w dialogu, we wzajemnym szacunku i w uznaniu praw oraz wartości kulturowych wszystkich córek i synów Kanady. Zawierzmy Panu dusze wszystkich dzieci zmarłych w szkołach z

internatem w Kanadzie i módlmy się za rdzenne rodziny i wspólnoty kanadyjskie, złamane bólem. Pomódlmy się w milczeniu.

Pragnę zapewnić o mojej modlitwie za ofiary masakry dokonanej w nocy z piątku na sobotę w miasteczku w Burkina Faso. Wyrażam bliskość członkom rodzin i całemu ludowi Burkina Faso, który bardzo cierpi z powodu tych powtarzających się ataków. Afryka potrzebuje pokoju, a nie przemocy!

Dzisiaj w Chiavennie, w diecezji Como, jest beatyfikowana siostra Maria Laura Mainetti ze Zgromadzenia Córek Krzyża, zabita 21 lat temu przez trzy dziewczęta, będące pod wpływem sekty satanistycznej. To okrucieństwo! Właśnie ona, która kochała młodzież nade wszystko i umiłowała je oraz przebaczyła tymże dziewczętom, będącym w więzach zła. Siostra Maria Laura pozostawia nam swój program życia: „Robić każdą małą rzecz z wiarą, miłością i entuzjazmem”. Oby Pan dał nam wszystkim wiarę, miłość i entuzjazm”. Oklaski dla nowej błogosławionej!

Pojutrze, we wtorek 8 czerwca o godz. 13 międzynarodowa Akcja Katolicka zachęca do poświęcenia „minuty dla pokoju”, każdy zgodnie z własną tradycją religijną. Módlmy się w szczególności w intencji Ziemi Świętej i Mjanmy.

Serdecznie pozdrawiam was wszystkich, przybyłych z Rzymu, z Włoch i z innych krajów. W szczególności pozdrawiam chłopców i dziewczęta z Projektu „Contatto” z Turynu; grupę Czcieli Matki Bożej od Cudów z Corbetty; rodziny z Cerignoli; a także Krajowe Stowarzyszenie Sprzedawców Ulicznych, z licznymi pracownikami targów, i artystów ulicznych. Dziękuję bardzo za dary, które przynieśliście! I pozdrawiam również mieszkańców Salento z południa Apulii, którzy tańczą tam „pizzikę”. Dobrzy!

Wszystkim życzę miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!